

- **Autor:** Ks. Wojciech Cichosz
 - **Tytuł:** Ks. Franciszek Drączkowski, *Poza Kościołem nie ma zbawienia. Ujęcie graficzne*, Wydawnictwo „Bernardinum”, Pelplin 2008, ss. 197
 - **Źródło:** red. A. Świeżyński, „Studia Gdańskie”, t. XXIII, 2008, s. 453-458
-

KS. FRANCISZEK DRĄCZKOWSKI, POZA KOŚCIOŁEM NIE MA ZBAWIENIA. UJĘCIE GRAFICZNE, WYDAWNICTWO „BERNARDINUM”, PELPLIN 2008, SS. 197

Przysłowie chińskie: „Powiedz mi, a zapomnę, pokaż, a zapamiętam, pozwól wziąć udział, a zrozumieję”, trafnie oddaje ducha komunikowania współczesności (świata ponowoczesnego). Człowiek dzisiejszy, uczestniczący w przemianach mentalnych o zasięgu cywilizacyjnym, nie tylko myśli za pomocą obrazu i przedstawień wizualnych, ale również oczekuje niemal w każdej dziedzinie swego życia ujęć graficznych. Stąd też nowe trendy edukacyjne, zarówno w pedagogice, jak i w teologii, domagają się od osób odpowiedzialnych za kształcenie i formację, by w procesie dydaktyczno-wychowawczym zdecydowanie dowartościować i dostosować do wieku ucznia metody aktywizujące. Nie dziwi zatem fakt, że szkolnictwo początku XXI wieku, eksponując metody dynamizujące, zwraca dużą uwagę na korelację między stosowaniem wyżej wymienionych metod a efektywnością kształcenia, zwłaszcza wówczas, gdy mamy do przekazania trudny materiał poznawczy. Również ewangelizacja w czasach dzisiejszych nie może ignorować tego zapotrzebowania. Takie podejście do edukacji ma oczywiście swoich zagorzałych zwolenników, ale i zaciekle przeciwników.

Do grona tych pierwszych należy ks. prof. Franciszek Drączkowski, kierownik Katedry Patrologii Greckiej na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim Jana Pawła II. W swojej ostatniej książce: „Poza Kościołem nie ma zbawienia. Ujęcie graficzne”, nie tylko potwierdza zasadność stosowania aktywizacji uczniów i studentów dla osiągnięcia lepszych wyników nauczania, ale o rzeczach trudnych, z dużym powodzeniem, mówi językiem komunikatywnym i ciekawym. Czytelnik, dzięki zaproponowanym w książce nowym rozwiązaniom, zostaje aktywnie włączony w proces poznawania głównych i podstawowych prawd wiary: o Trójcy Świętej (przedstawienie obrazowe i symboliczne), o tajemnicy grzechu i Odkupienia (przyjaźń człowieka z Bogiem i jej zerwanie oraz dzieło naprawy: Wcielenie i Misterium Odkupienia), o Kościele i chrzcie (Kościół – Głowa i Ciało oraz włączenie w Kościół, godność chrze-

ścijanina), o powszechnym powołaniu do świętości (świętość Boga, Chrystusa i Kościoła oraz świętość i miłość istotą chrześcijaństwa) i drogach prowadzących do doskonałości (nawrócenie, oczyszczenie, oświecenie i zjednoczenie). Zwieńczeniem rozważań jest rozdział VIII, w którym Autor dowodzi tezy, że „tylko w Kościele człowiek osiąga najwyższe szczęście: doczesne i wieczne” (s. 113-147). Kościół, w którym żyje i działa „cały Chrystus” (*Christus totus*), Bóg Wcielony, ukazuje się jako jedyna droga zbawienia dla wszystkich ludzi (uniwersalizm). „Chrzest (bądź z wody, bądź chrzest pragnienia) włączający w Kościół Chrystusowy, jawi się jako jedyna «brama» zbawienia. Tylko w Kościele, to jest, przez Chrystusa i w Chrystusie, mocą Jego Ducha, Ducha Świętego, możliwa jest pełna realizacja drogi doskonalenia, prowadzącej do zbawienia – do życia z Bogiem w wieczności” (s. 151). Ks. prof. Franciszek Drączkowski przywołuje dość plastyczny obraz Kościoła, gdy – za znanym polskim teologiem ks. prof. Czesławem Bartnikiem – pisze: „Kościół jest niejako z jednej strony paletą Trójcy Świętej i Jej Ikoną, a z drugiej wkracza w życie Trójcy w Niej samej, wprowadzając tym samym ludzkość w «świat» Trójcy Przenajświętszej” (s. 60).

Poprzez taki zabieg redakcyjny, Autor pragnie przybliżyć, a raczej zobrazować w nowy sposób, dwie podstawowe prawdy, dotyczące soteriologii eklezyjalnej. Pierwsza dotyczy sformułowania Kard. Józefa Ratzingera: „Jezus i Kościół, misterium chrystologiczne i eklezyjologiczne są nierozłączne; Kościół, Lud Boży, jest prawdziwie «Ciałem Chrystusa», obecnym w historii aż do końca świata” (s. 9). Druga prawda, to odwołanie się do znanych słów z Katechizmu Kościoła Katolickiego: „Poza Kościołem nie ma zbawienia” (KKK, 846). Autor, chcąc uniknąć niepotrzebnych nieporozumień, od razu dodaje, że stwierdzenie takie sformułowane w sposób pozytywny oznacza, że całe zbawienie pochodzi jedynie od Chrystusa-Głowy przez Kościół, który jest Jego Ciałem. Wypowiedzi Magisterium Kościoła, a przede wszystkim teksty katechizmowe, które stały się przedmiotem zainteresowań omawianej książki, zostały wyjaśnione z zastosowaniem metody aktywizującej, jaką jest, w tym przypadku, nowa metoda w teologii – tzw. metoda wykresograficzna (geometryczna).

Ks. prof. Franciszek Drączkowski, świadomy, że „współczesna kultura i cywilizacja, zdominowana przez Internet i telewizję, komunikują swe treści i uzasadnienia merytoryczne za pomocą ujęć i przedstawień wizualnych” (s. 7), podąża drogą wytyczoną, przez przywołane na początku, nowe trendy edukacyjnego przekazu. Autor z dużym powodzeniem zgłasza „palący postulat chwili” (s. 8) stosowania różnych sposobów wzbudzania zainteresowania uczniów oraz podniesienia atrakcyjności przekazu (nauczania-uczenia się). Już na wstępie odwołuje się do słów Benedykta XVI, który w Encyklice „*Deus caritas est*” przypomina: „Wewnętrzna natura Kościoła wyraża się w troistym zadaniu: głoszenie Słowa Bożego (*ke-*

rygma-martyria), sprawowanie sakramentów (*leiturgia*), posługa miłości (*diaconia*). Są to zadania ściśle ze sobą związane i nie mogą być od siebie oddzielone” (s. 7).

Dla ks. prof. Franciszka Drączkowskiego przekaz werbalny, którym posługuje się tradycyjna teologia, zatracą stopniowo swój walor powszechności. Na horyzoncie zagrożeń współczesnej teologii upatruje neosofistyczny werbalizm, w myśl zasady, że kłamstwo kryje się w wieloznacznych i mglistych ogólnikach (*fraus latet in generalibus*). Autor w swoich wywodach jest dość mocno zdeterminowany i osobiście (emocjonalnie) zaangażowany. Skrajną formę tego typu przekazu określa mianem „bełkotu impotentów” niezdolnych do przekazu prawdy (s. 8), a w innym miejscu – za św. Klemensem Aleksandryjskim – pisze: „Miano eunucha przysługuje nie temu, który przymusowo został pozbawiony swych organów płodzenia, ani też bezzennemu, ale temu, kto jest niezdolny do płodzenia prawdy” (s. 7-8).

Nie dziwi zatem poszukiwanie nowego sposobu przekazu, nowej metody w teologii. I tutaj Autor dochodzi do spotkania z metodami aktywizującymi. Z reguły są one definiowane jako grupa metod nauczania, które charakteryzują się nie tylko zwiększeniem aktywności uczniów w procesie kształcenia, ale wręcz dochodzi do niezwykłego zjawiska, w którym aktywność uczniów przewyższa aktywność nauczyciela. Owa aktywność uczniów oznacza czynne włączenie się i zaangażowanie w proces przyswajania wiedzy na każdym stopniu rozwoju. Często metody aktywizujące angażują w pracę więcej niż jedną osobę. Taki zabieg dydaktyczny sprawia, iż jest to sposób działania grupy i prowadzącego, umożliwiający aktywne nauczanie-uczenie się, czyli uczenie się poprzez działanie i przeżywanie. Na szczególne wyróżnienie zasługują dwie role przekazu: poznawcza i wychowawcza. Przynoszą one korzyści w zdobywaniu wiedzy nie tylko uczniowi, ale także wspierają pracę nauczyciela, którego podstawowym zadaniem jest przekazanie wiedzy i jednocześnie kształtowanie umiejętności wychowanków.

Zaproponowana przez ks. prof. Franciszka Drączkowskiego metoda wykresograficzna (geometryczna) nawiązuje do tradycji biblijnej i patrystycznej oraz przedstawień spotykanych w sztuce kościelnej (s. 149). Opiera się na barokowej figurze koła, w które został wpisany trójkąt równoboczny, będącej symbolicznym obrazem Boga Jedynego w Trzech Osobach (w sumie Autor posłużył się 22 wykresami graficzno-obrazowymi). W kolejnych wykresach pojawia się również trójkąt równoramienny, wpisany w okrąg, obrazujący symbolicznie wcielenie Syna Bożego. Takie rozwiązania sprawiają, iż w nowej metodzie przekazu teologicznego powstaje pewna struktura geometryczna, złożona z dwóch kół i dwóch trójkątów, połączonych ze sobą wewnątrz w pozycji pionowej (wertikalnej), będąca symbolicznym obrazem Kościoła Chrystusowego. Ta struktura, w dalszej części książki, posłużyła jako punkt wyjścia

do kolejnych, równie ciekawych, rozwiązań, zarówno symboliczno-geometrycznych, jak i symboliczno-obrazowych. Autor, nie chcąc ignorować ani lekceważyć wyobrażeń i przyzwyczajęń współczesnych ludzi wierzących, jak również mając na uwadze zasadę akomodacji w przepowiadaniu (*acomodata praedicatio*), którą Sobór Watykański II w Konstytucji duszpasterskiej o Kościele w świecie współczesnym „*Gaudium et spes*” (n. 44) uczynił „prawem wszelkiej ewangelizacji” (*lex omnis evangelisationis*), wprowadził dziewięć tzw. ujęć paralelnych. Obok wykresów w ujęciu symboliczno-geometrycznym – obrazujących Kościoł – zamieścił ujęcia równoległe, w które bardzo umiejętnie wpisał ikonę Chrystusa. Dzięki temu, Autor przejrzysto i przekonująco ukazuje podstawowe aspekty i wymiary Kościoła: trynitarne, chrystocentryczne, pneumatologiczne i antropocentryczne.

Ks. prof. Franciszek Drączkowski, kreując nowy sposób wyrazu treści teologicznych i ich współczesnego przekazu, wskazuje na niezwykle ciekawe sposoby podniesienia atrakcyjności lekcji i zainteresowania uczniów samą religią, co w konsekwencji może spowodować zmianę ich całego dotychczasowego życia religijnego. Dotyczy to zwłaszcza – jak sam pisze – tzw. „katolika z metryki” wybierającego „asekurancki minimalizm” (s. 133). Autor wskazuje, że metody aktywizujące mają swój specyficzny charakter, który polega na przyswajaniu, przeżywaniu oraz poszukiwaniu treści w sposób zintegrowany. Dzięki stosowaniu takiego modelu nauczania łatwiej jest pobudzić wychowanka do dyskusji i refleksji, która pomaga w głębszym zrozumieniu treści religijnych. Szczególnie ważne jest to w katechezie (choć nie tylko!), gdzie wiedzy nie zdobywa się jedynie teoretycznie (dzieci łatwiej przyswajają wiedzę i umiejętności w sposób twórczy poprzez aktywne spostrzeganie, czynności manualne i werbalne), ale i przez kreatywne myślenie. Warto zauważyć, że poprzez pracę w zespole uczniowie uczą się przezwycięzania konfliktów i poszukiwania kompromisów, przy jednoczesnym uwzględnianiu zdania i reakcji innych. Taka forma pracy pomaga także w nawiązywaniu kontaktów poprzez wyrażanie swoich myśli i opinii, tworzenia atmosfery zaufania, co pomaga w otwieraniu się na innych.

Jako czytelnik odczuwałem radość i przyjemność, że mogłem uczestniczyć w tak dobrze przygotowanej przez ks. prof. Franciszka Drączkowskiego przygodzie poznawczej. Była ona dla mnie, jako teologa i pedagoga, wypracowywaniem i zajmowaniem własnego stanowiska w kwestii zaproponowanej nowej metody w teologii. Mogę powiedzieć, że jestem wdzięczny Autorowi za Jego erudycyjne, kompetentne i przekonujące graficzne zaprezentowanie (ujęcie) podstawowych prawd wiary i mam głęboką nadzieję, że zaproponowana metoda wykresograficzna znajdzie wielu zwolenników i propagatorów.

Odczuwałem jednak pewien niedosyt, zwłaszcza wtedy, gdy Autor, tak bardzo pochłonięty chęcią prezentacji i przekonania czytelnika do nowej metody (co może tłumaczyć, być może celowo, przyjęty w książce zabieg merytoryczno-metodologiczny!), w omawianiu prawd wiary ograniczył się jedynie do powielania sformułowań Katechizmu Kościoła Katolickiego. W wielu miejscach spotykamy duże nagromadzenie cytatów, choć, notabene, zostały one zastosowane bardzo umiejętnie. Mimo logicznego i interesującego łączenia ich ze sobą, czytelnik mógł oczekiwać osobistej refleksji Ks. Profesora. W dwóch pierwszych rozdziałach oraz ostatniej części książki, można bezpośrednio poznać osobistą „kuchnię warsztatową” Autora, co sprawiło, że te fragmenty publikacji są nie tylko ciekawsze, ale i bardziej osadzone w duchu i języku współczesności (większa przystępność dla młodszego pokolenia). Ponadto, można odnieść wrażenie (niekoniecznie słuszne!), że Ks. Profesor – cytując św. Augustyna – jest głęboko przekonany o jedynej słuszności prezentowanej metody wykresograficznej: „Geometria wysubtelnia zdolność rozumowania i dostarcza dowodów pewnych i niewzruszonych” (s. 16). Autor oczywiście ma takie prawo, czytelnik również może tak uważać, ale, czy jakikolwiek pogląd musi być aż tak imperatywny? Czyżby inne, równie zasadne interpretacje, nie mogły wyjaśniać analizowanych zagadnień i nie pozostawały w korelacji interdyscyplinarnej?

Wskazane powyżej drobne wątpliwości w żadnym stopniu nie obniżają wartości prezentowanej pozycji. Przyjęte przez Autora rozwiązanie okazuje się bardzo interesujące i zachęcające do intelektualnego wysiłku. Niezwykle ciekawy i udany sposób prezentacji podejmowanych zagadnień, a przede wszystkim wartość treści, wzbogaconej licznymi wyjaśnieniami i dopowiedzeniami, jak również aneksami mającymi poprzez malarstwo przybliżyć tajemnicę Trójcy Świętej, oraz stosowne wprowadzenie, zakończenie, bogata bibliografia z wyszczególnieniem źródeł, dokumentów i opracowań oraz dość obszerne omówienia (streszczenia) w j. angielskim i włoskim, przedstawiają ks. prof. Franciszka Drączkowskiego zarówno jako specjalistę w dziedzinie patrologii greckiej, jak i twórcę pionierskiej wykresograficznej (geometrycznej) metody w teologii. Należy podkreślić, iż zastosowanie przez Autora tak niezwyklej metody aktywizującej zapewnia uczniom ich rozwój osobowy nie tylko w sferze umiejętności i sprawności intelektualnych, ale i emocjonalnych, społecznych oraz moralnych. Niejednokrotnie celem takiej właśnie formy przekazu staje się chęć wprowadzenia przez pedagoga dobrego nastroju na lekcji, wzbudzenie w uczniach radości, uśmiechu i odprężenia psychicznego. Wtedy w centrum uwagi staje uczeń, a nie realizowany program. Jak trafnie przekonuje ks. prof. Franciszek Drączkowski, nauczyciel ma efektywnie i atrakcyjnie nauczać i wychowywać, a dzięki temu prowadzić do życia prawdziwie chrześcijańskiego, jako przyja-

ciel Boga. Ów przekaz wiary (prawd wiary) ma przede wszystkim wychowywać w wierze, stąd też zdecydowanie należy wprowadzać nowe metody, w tym metodę obrazowo-graficzną (wykresograficzną, geometryczną), które stosownie do wieku i poziomu umysłowego uczniów, dojrzałości duchowej oraz potrzeb indywidualnych zdecydowanie mogą pomóc w zbliżaniu się do Boga i Jego świętości.

Dla ks. prof. Franciszka Drączkowskiego, prawdy wiary przedstawione ujęciami graficzno-obrazowymi stają się nie tylko zrozumiałe, jasne i ewidentne, ale również – na gruncie wiary – całkowicie pewne (s. 151). Obserwując tak daleko posunięty optymizm i radość Autora z odkrywania tajemnic Bożych oraz patrząc na znaczną ilość publikacji Ks. Profesora w tym temacie (również w j. angielskim, niemieckim i włoskim), bogaty warsztat jego pracy, piękno języka i wykładu, można żywić głębokie przekonanie, iż ks. prof. Franciszek Drączkowski już niedługo wyda kolejną, równie ciekawą i pionierską pozycją książkową.

ks. Wojciech Cichosz